

Dodatek Specjalny przygotowany we współpracy ze Stowarzyszeniem Maj 77

2617245/00

Czy bez Nobla dla Wałęsy upadłby komunizm?

Rozmowa z JASIEM GAWROŃSKIM,
włoskim eurodeputowanym, senatorem, dziennikarzem

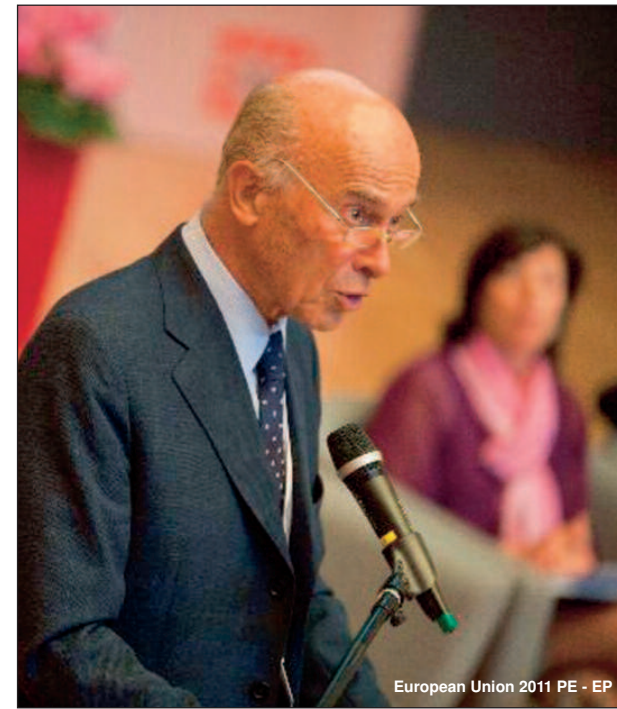
- Przyjechał Pan do Polski tuż po studiach prawniczych w Rzymie w 1958 r. jako korespondent "Il Giorno". Jako korespondent telewizji RAI relacjonował Pan m.in. narodziny „Solidarności”. W Parlamencie Europejskim był Pan przez wiele lat rzecznikiem polskich spraw i polskich interesów. 55 lat w Polsce i obok Polski daje Panu upoważnienie do oceny, czy – po obaleniu komunizmu – jako kraj osiągnęliśmy tyle, ile mogliśmy?

- To zależy z jakiej perspektywy będziemy oceniać zmiany, które zaszły w Polsce. Komunizm – w całej swej potworności – miał pewne dobre strony: zahartował naród, wydobylał z ludzi najlepsze lub najgorsze cechy charakteru. Weryfikował wartość człowieka. Na to zjawisko zwrócił uwagę w rozmowie ze mną papież Jan Paweł II. Gdy dywagowaliśmy, która część Europy bardziej by skorzystała na jej zjednoczeniu, twierdził, że Zachód. Dzięki komunizmowi ludzie ze Wschodu są mocniejsi – twierdził. Wniósł powiew świeżości, energii i moralności do Europy. Po tej dygresji odpowiadam na pani pytanie: Polska znakomicie wykorzystała swoją historyczną szansę, dzięki jakości ludzi. Wykorzystała też swoją geograficzną szansę, dzięki temu, że znalazła się w tej części świata.

- 11 października 1982 r. Parlament Europejski przyjął zgłoszoną przez Pana rezolucję w sprawie nominacji Lecha Wałęsy do Pokojowej Nagrody Nobla. Niemal dokładnie rok później, 5 października 1983 r. Komitet Noblowski ogłosił decyzję o przyznaniu tej najbardziej prestiżowej na świecie nagrody przywódcy „Solidarności”. Czy przygotowując tę rezolucję, miał Pan przecucie, jak ogromne, historyczne konsekwencje będzie miał ten akt dla Polski i dla Europy?

- Nie, wtedy, w 1982 r., absolutnie nie przeczuwałem, jakie mogą być konsekwencje podjętego działania. Po pierwsze nie byłem pewien doprowadzenia do uchwalenia rezolucji. Gdyby chodziło tylko o głosowanie, sprawa byłaby prostsza. Jednak przygotowanie rezolucji wymaga zebrania określonej liczby podpisów. Posłom musi się chcieć wysilić i muszą być przekonani do sprawy. Sam byłem zaskoczony, że pod rezolucją podpisało się aż 223 eurodeputowanych. Potem nie byłem pewien decyzji Komitetu Noblowskiego, bowiem kandydatów było wielu.

Czy Lech Wałęsa bez Nobla doprowadziłby do upadku komunizmu? Sądzę, że tak. Mówi się, że Nagroda Nobla była dla Wałęsy pewnym parasolem bezpieczeństwa, bo z noblistą już nie można było rozprawić się w sposób właściwy komunistom. Ja myślę, że jeszcze większy parasol bezpieczeństwa zapewnił przywódcy „Solidarności” Jan Paweł II.



European Union 2011 PE - EP



European Union 2012 PE - EP

Nagroda Nobla była dla Wałęsy pewnym parasolem bezpieczeństwa, bo z noblistą już nie można było rozprawić się w sposób właściwy komunistom. Ja myślę, że jeszcze większy parasol bezpieczeństwa zapewnił przywódcy „Solidarności” Jan Paweł II.

ściwy komunistom. Ja myślę, że jeszcze większy parasol bezpieczeństwa zapewnił przywódcy „Solidarności” Jan Paweł II. Nagroda Nobla za to przyniosła jemu, „Solidarności” i przemianom w Polsce światowy rozgłos.

- Czy przed przygotowaniem rezolucji znał Pan Lecha Wałęsę?

- Tak, dość dobrze. Poznaliśmy się w 1980 r. w Gdańsku. Potem rozmawialiśmy w Warszawie. Raz

przyjechał po mnie na lotnisko w Gdańsku. Wsiadliśmy do samochodu. Za nami tajna milicja i przed nami również. Nie mogliśmy ich „odczepić”. Wtedy zdałem sobie sprawę, jak łatwo w Polsce być korespondentem zagranicznym i jak trudno być opozycjonistą.

- Był Pan pierwszym dziennikarzem, któremu udało się przeprowadzić wywiad z Janem Pawłem II. W wielu swoich wypowiedziach papieża w obaleniu komunizmu. Czy były one większe niż Lecha Wałęsy?

- Do obalenia systemu komunistycznego niezbędni byli obaj. Jeden nic by nie osiągnął bez drugiego. Nie tak dawno brałem udział w konferencji, na której postawiono pytanie: który z tych dwóch bohaterów XX wieku za 50 lat będzie bardziej pamiętany? Większość uczestników wskazywała papieża. Ja jednak stawiam na Lecha Wałęsę. Papież jest wielu i nie wiadomo, czy któryś kolejny nie przyćmi

Jaś Gawroński

- włoski polityk polskiego pochodzenia, do 2009 poseł do Parlamentu Europejskiego, członek frakcji Europejska Partia Ludowa skupiającej polityków o poglądach umiarkowanie konserwatywnych, chadeckich i demokratycznych. Syn ostatniego przedwojennego ambasadora RP w Wiedniu, Jana Gawrońskiego, oraz działaczki społecznej i konspiracyjnej, Luciany Frassati-Gawrońskiej (przewiozła z okupowanej Warszawy na Zachód m.in. żonę gen. Władysława Sikorskiego). Jego dziadek, Alfredo Frassati, był założycielem dziennika "La Stampa", a brat matki, Pier Giorgio Frassati, został ogłoszony błogosławionym Kościoła Katolickiego.

„naszego” Jana Pawła II. A przywódca wielomilionowego ruchu związkowego, który obalił zbrodniczy system, był jeden.

- W latach 90., gdy widoczne były już pierwsze efekty transformacji ustrojowej i europejskie aspiracje Polski, twierdził Pan, że dla Polski ważniejsze jest członkostwo w Unii Europejskiej niż członkostwo w NATO. Dlaczego?

- Nadal podtrzymuję to stanowisko. W sytuacji, gdy nie ma realnego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, NATO niewiele znaczy. Natomiast być w Europie znaczy bardzo dużo: dla polskiej gospodarki, dla kultury, dla nauki, dla mentalności Polaków – można by długo wymieniać.

- 4 lata temu, po pięciu kadencjach pracy w Parlamencie Europejskim, pożegnał się Pan z tą instytucją, ale Janowi Gawrońskiemu sprawy wspólnej Europy wciąż są bliskie. Z boku czasem lepiej widać wady i zalety organów UE. Jakie – Pana zdaniem – najważniejsze zadania powinny rozwiązać obecni europosłowie?

- Najpilniejsze jest zażegnanie kryzysu gospodarczego i rozwiązanie problemów finansowych. Na dłuższą metę przed eurodeputowanymi stoi problem takiej pracy nad mentalnością ludzi, aby chcieli się poczuć Europejczykami. Dziś nie ma poczucia wspólnoty, tylko przynależności do instytucji, która zapewnia określone korzyści gospodarcze. To za mało, aby wróżyć dobrą przyszłość Unii Europejskiej.

Rozmawiała Ewa Piłat

- **1 sierpnia 1975** – Helsinki – podpisanie Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, stanowiącego uroczystą deklarację intencji o znaczeniu politycznym i moralnym, w tym poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii i przekonań. Sygnatariuszami były 33 państwa europejskie oraz Kanada i USA.
 - **Czerwiec 1976** – Polska – fala strajków i protestów, po ogłoszeniu przez rząd drastycznych podwyżek cen urzędowych na niektóre artykuły konsumpcyjne, brutalnie stłumiona przez milicję. Zatrzymano 861 osób, zwolniono z pracy w trybie natychmiastowym 1119 osób.
 - **Sierpień 1977** – Rumunia – strajk górników z zagłębia Valea Jiului. W odpowiedzi rząd przesiedlił tysiące górników, a przywódców strajku aresztował.
 - **16 października 1978** – Kardynał Karol Wojtyła zostaje papieżem Janem Pawłem II.
 - **10 czerwca 1979** – Pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego, którego uprawnienia, początkowo dość ograniczone, są stopniowo rozszerzane.
 - **23 sierpnia 1979** – W podpisanym przez 45 litewskich, łotewskich i estońskich działaczy opozycyjnych Apelu Bałtyckim, zwracającym się do społeczności międzynarodowej o naprawienie szkód wynikłych z podpisanego w 1939 Paktu Ribbentrop – Molotow. W 1983 na ten apel pozytywnie zareagował Parlament Europejski – jako pierwsza spośród wszystkich instytucji międzynarodowych.
 - **Sierpień – wrzesień 1980** – Na mocy porozumień sierpniowych, podpisanych przez przedstawicieli komitetów strajkowych oraz rządzącej partii, powstaje ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.
 - **13 grudnia 1981** – Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.
 - **14 czerwca 1984** – Odbývają się drugie wybory Parlamentu Europejskiego.
 - **Listopad 1987** – Rumunia – gwałtowne protesty robotników w Braşowie brutalnie rozpedzone przez milicję i służbę bezpieczeństwa Securitate; przesiedlenia i aresztowania uczestników.
 - **23 sierpnia 1988** – Droga Bałtycka – żywy łańcuch rozciągający się od Tallina do Wilna i złożony z około 2 milionów osób domagających się wolności krajów bałtyckich.
 - **11 października 1988** – Oficjalna wizyta Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim w Strasburgu.
 - **6 lutego 1989** – W Polsce rozpoczynają się rozmowy Okrągłego Stołu pomiędzy władzami komunistycznymi a ruchem opozycyjnym.
 - **4 czerwca 1989** – Pierwsze, częściowo wolne wybory parlamentarne w Polsce, których wynikiem było zwycięstwo Solidarności i przyspieszenie ostatecznego upadku państwa komunistycznego.
 - **14 czerwca 1989** – Trzecie bezpośrednie wybory Parlamentu Europejskiego.
 - **1 maja 2004** – Podział kontynentu zostaje ostatecznie przewyżczony – dochodzi do największego rozszerzenia w dziejach Unii Europejskiej. Nowe państwa członkowskie – Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry.
 - **1 stycznia 2007** – Do Unii Europejskiej przystępują Bułgaria i Rumunia.
 - **23 września 2008** – Oświadczenie Parlamentu Europejskiego w sprawie ogłoszenia dnia 23 sierpnia Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu,
 - uwzględniając Konwencję ONZ o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości,
 - uwzględniając następujące artykuły Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Rady Europy: artykuł 1 – Konieczność przestrzegania praw człowieka, artykuł 2 – Prawo do życia, artykuł 3 – Zakaz tortur i artykuł 4 – Zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej,
 - uwzględniając rezolucję 1481 (2006) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie potrzeby międzynarodowego potępienia zbrodni totalitarnych reżimów komunistycznych,
 - uwzględniając art. 116 Regulaminu,
 - A. mając na uwadze podpisanie między Związkiem Radzieckim a Niemcami pakt Ribbentrop-Molotow z dnia 23 sierpnia 1939 r., który za sprawą tajnych protokołów dodatkowych podzielił Europę na dwie strefy interesów,
 - B. mając na uwadze, że masowe deportacje, morderstwa i zniewolenie, popełnione w ramach aktów agresji stalinizmu i nazizmu, kwalifikują się do kategorii zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości,
 - C. mając na uwadze, że w rozumieniu prawa międzynarodowego przedawnienie nie ma zastosowania do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości,
 - D. mając na uwadze, że Europa słabo orientuje się w tym, jaki wpływ wywarł reżim radziecki na byłe komunistyczne republiki, oraz jakie było znaczenie jego okupacji dla obywateli tych krajów,
 - E. mając na uwadze, że art. 3 decyzji 1904/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. ustanawiającej na okres 2007-2013 program „Europa dla obywateli” w celu promowania aktywnego obywatelstwa europejskiego wzywa do wsparcia działania „Aktywna pamięć europejska”, którego celem jest zapobieżenie powtórzeniu się zbrodni nazizmu i stalinizmu w jakiegokolwiek formie,
1. proponuje, by dzień 23 sierpnia ogłosić Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu, celem upamiętnienia ofiar masowych deportacji i eksterminacji, a jednocześnie ściślejszego zakorzenienia demokracji i wzmocnienia pokoju i stabilizacji naszego kontynentu;
 2. zobowiązuje swojego Przewodniczącego do przekazania niniejszego oświadczenia wraz z nazwiskami sygnatariuszy parlamentom państw członkowskich.



European Union 2012 PE - EP